

Konkubina z Rusi

W tym tygodniu objawiła się w mieście rzecz niesłychana, bez precedensu w historii tej dynastii. Jego Wysokość Sulejman wziął do siebie niewolnicę z Rusi jako swą Władczynię (...).

Ludzie nie rozmawiają o niczym innym, jak tylko o tym małżeństwie, aliści nikt nie potrafi powiedzieć, co by to mogło oznaczać.

– RAPORT STAMBULSKIEGO PRZEDSTAWICIELA
GENUEŃSKIEGO BANKU ŚW. JERZEGO¹

Ruska niewolnica była konkubiną Sulejmana I Wspaniałego przez piętnaście lat, zanim została jego oficjalną żoną podczas królewskiej ceremonii w 1536 roku. Podobnie jak wszystkie konkubiny sułtanów z dynastii osmańskiej, nie pochodziła z rodziny tureckiej, ani nawet muzułmańskiej. Porwana za młodu ze swojej ojczyzny, szybko udowodniła, że potrafi nie tylko szybko przyswajać

Początki

wiedzę, ale i skutecznie wykorzystać swoją inteligencję w praktyce. Wkrótce opanowała reguły etykiety i polityki, co pozwoliło jej awansować z ostatnich rzędów haremu do sułtańskiego łoża. Błyskawicznie zyskała status faworyty Sulejmana, wprawiając w osłupienie zarówno dwór, jak i ludność imperium. Władcy dynastii osmańskiej nigdy dotąd nie afiszowali się ze swoimi nałożnicami, nawet jeśli żywili do nich głębsze uczucia. Tymczasem Sulejman i Roksolana w ciągu niewielu lat dorobili się sześciorga potomków, w tym pięciu synów. Niektórzy sądzili, że sułtańska faworyta uwiodła monarchę jakimiś sztuczkami, może nawet magicznymi dekoktami, by zyskać specjalne względy. Ludzie ci nazywali ją czarownicą.

Tymczasem królewska para łamała jedną zasadę po drugiej. Roksolana była pierwszą konkubiną w dziejach dynastii osmańskiej, która oficjalnie poślubiła sułtana – swojego pana i władcę. Była także pierwszą tak wyjątkową postacią: to dzięki niej imperialny harem, do tej pory będący tylko rezydencją sułtańskich kobiet, stał się instytucją o realnych politycznych wpływach. Jej następczynie u boku kolejnych władców dzierżyły potężną władzę, doradzając jednocześnie swoim synom, a w XVII wieku rządząc jako regentki. Kolejnym odstępstwem od tradycji były liczne fundacje charytatywne, założone przez Roksolanę zarówno w Stambule, jak i w odległych prowincjach imperium, a działające jeszcze przez wiele lat po jej śmierci w 1558 roku.

Dynastia osmańska nie uznawała oficjalnie tytułu królowej, jednak Roksolana pełniła tę funkcję *de facto*, nawet jeśli nie *de iure*, dorównywała pod względem władzy i wpływów innym królewskim żonom i władczyniom szesnastowiecznych europejskich państw. Jednak partnerskie panowanie Sulejmana i Roksolany – bo tak powinniśmy je określać – nie powtórzyło się już nigdy później w dynastii osmańskiej, a żona sułtana uznawana była przez współczesnych za postać wysoce kontrowersyjną. Dyskusja na temat jej miejsca w historii imperium trwa do dzisiaj.

Nieznane jest prawdziwe imię Roksolany, nie ma również pewności co do miejsca i daty jej narodzin oraz imion rodziców. Fascynacja, jaką

Konkubina z Rusi

budziła wśród obserwatorów dynastii osmańskiej, takich jak genueński bankier, rodziła różnorodne, mniej lub bardziej prawdopodobne pogłoski o jej pochodzeniu. Współcześni zgadzali się co do tego, że pochodzi z Rusi – obecnie regionu wchodzącego w skład Ukrainy – znajdującej się wówczas pod panowaniem króla Polski. Zainteresowani jej pochodzeniem Europejczycy nazwali ją „Roksolana” – „dziewczyna z Rusi”.

Turcy nadali młodej niewolnicy imię Hürrem, co po persku oznaczało „radosna” lub „śmiejąca się”. Nosiła to miano przez resztę życia, lecz rzadko się tak do niej zwracano – być może nazywał ją tak Sulejman. O ludziach władzy mówiono, używając ich tytułów, sułtan był więc dla swoich poddanych „Padyszachem”, czyli monarchą. Jako jego towarzyszką, Roksolana otrzymała tytuł „haseki”, faworyty. Kiedy Sulejman uczynił ją wolną kobietą i poślubił, została „Haseki Sultan” (dodanie słowa „sultan” do imienia lub tytułu kobiety wskazywało na jej przynależność do dynastii). W tej książce używać będę imienia „Roksolana”, pod którym znała ją reszta świata poza imperium osmańskim, a wielu ludzi kojarzy je do dziś.

Niektórzy tureccy historycy po latach uznali, że była ona córką prawosławnego kapłana – a w każdym razie tak powiedzieli polskiemu ambasadorowi, który przybył do Stambułu w trzeciej dekadzie XVII wieku. Jednak jedyne, co na pewno wiadomo na temat Roksolany, to to, że jej rodzina wyznawała jedną z religii chrześcijańskich. Począwszy od XV wieku, sułtani płodzili dzieci z kobietami urodzonymi w rodzinach chrześcijańskich z odległych prowincji imperium lub poza jego granicami. Kobiety te porywano, zmuszano do przejścia na islam i wpajano im osmańską kulturę. Dopiero potem mogły zostać wybrane na matki książąt. Taki system miał zasadniczy atut: sułtańskie konkubiny nie były związane z turecką arystokracją, dzięki czemu rody te nie mogły poprzez małżeństwo rzucić wyzwania panującej dynastii.

Roksolana miała szczęście: została wybrana w ciągu kilku miesięcy po wstąpieniu na tron Sulejmana (co miało miejsce we wrześniu

Początki

1520 roku) – dziesiątego sułtana dynastii osmańskiej. Liczył sobie wówczas 26 lat, a ona – około 17. Sulejman miał przedtem inne konkubiny, lecz Roksolana była jego pierwszą – i jedyną – partnerką po objęciu tronu.



Młoda kobieta z Rusi potrafiła o siebie zadbać: przeżyła porwanie i związane z nim akty przemocy, a potem przetrwała w niewoli, co było sporym osiągnięciem. Wytrzymała niebezpieczną podróż z ojczyzny do odległej osmańskiej stolicy, gdzie rozpoczęła nowe, zdumiewające życie. Imię, które wybrali dla niej Turcy, sugeruje, że zdołała odmienić swój los na lepsze – i to o wiele lepsze! Umiejętność przetrwania i elastyczność pozwoliły jej szybko stać się kimś więcej niż zwykłą niewolnicą. Na tak niskim szczeblu społecznej drabiny zatrzymywała się wszak większość porwanych. Roksolana wkrótce zrozumiała zawiłości polityki i seksu, rządzących imperialnym haremem – prywatnym światem kobiet spokrewnionych z sułtanem, jego konkubin, dzieci i towarzyszącej im licznie służby. Osobisty urok Roksolany w połączeniu z inteligencją i obyciem pozwolił jej wygrać rywalizację i osiągnąć nieznan wcześniej status jedynej faworyty, a potem żony i władczyni.

Roksolana i Sulejman postąpili wbrew tradycji, tworząc monogamiczną komórkę rodzinną w poligamicznym świecie. Do tej pory konkubiny z haremu miały jedną, ściśle określoną rolę: gdy tylko któraś z nich urodziła osmańskiemu księciu lub sułtanowi męskiego potomka, jej jedynym obowiązkiem było wychować chłopca tak, by w przyszłości osiągnął polityczny sukces. Nie powodowało to konfliktów, ponieważ narodziny syna oznaczały przerwanie stosunków seksualnych między władcą a matką księcia. Ewentualne uczucie, jakie mogło się między nimi narodzić, nie miało najmniejszego znaczenia: tradycja nakazywała, by po urodzeniu syna nałożnica nie sypiała już więcej z jego ojcem. Książę lub sułtan wzywał wówczas do sypialni nową konku-

Konkubina z Rusi



Portret naszej bohaterki z młodości, zatytułowany: „Roksolana, żona Sulejmana”. Szkoła wenecka, XVI lub XVII wieku

binę, a matka poświęcała się wychowaniu dziecka, pozostając u jego boku zawsze i wszędzie – również w odległych prowincjach, do których w swoim czasie mógł wysłać go władca.

Te dynastyczne zwyczaje uniemożliwiały rozwój nieskrępowanych, długotrwałych związków między mężczyznami a kobietami. Jeśli konkubina rodziła tylko córki, jej pan i władca mógł dawać upust uczuciom do niej, przynajmniej do chwili, kiedy urodzi pierwszego syna. Hollywoodzki stereotyp, ukazujący lubieżnego sułtana i stado omdlewających seksualnych niewolnic, nie ma wiele wspólnego z tym, co naprawdę działo się w osmańskich haremach. Dla mężczyzn z rodziny panującej seks był tyleż przyjemnością, ile obowiązkiem. Podobnie jak w przypadku innych dynastii, zachowanie jej ciągłości zależało od tego, czy na świecie pojawią się utalentowani książęta, zdolni do sprawowania władzy. Co do konkubiny, była traktowana jako istota

Początki

seksualna tylko przez pewien okres swojej kariery, potem oczekiwano od niej jedynie spełniania obowiązków macierzyńskich. Roksolanie udało się zachować podwójny status.

Sułtańska nałożnica musiała być fizycznie atrakcyjna i – warunek *sine qua non* – wzbudzać pożądanie. (W XVII wieku niechęć pewnego sułtana do kobiet zagroziła trwałości osmańskiego państwa). Konkubina musiała także odznaczać się inteligencją oraz skutecznie wspierać syna na drodze do władzy w niebezpiecznym, opartym na rywalizacji świecie. Córki również potrzebowały matek, które potrafiły wychować je na księżniczki wierne dynastii i lojalne wobec zasiadającego na tronie brata. Osmani uważali, że wszyscy książęta, z wyjątkiem niepełnosprawnych fizycznie lub umysłowo, mają prawo objąć władzę po ojcu. Różnili się w tym względzie od swoich europejskich rywali, którzy stosowali primogeniturę, przeznaczając tron najstarszemu żyjącemu potomkowi. Najwyraźniej Turcy byli zdania, że konkurencja między książętami wyłoni następcę tronu najlepiej nadającego się do rządzenia, obrony imperium i podbijania nowych ziem.

Jesienią 1521 roku Roksolana urodziła swoje pierwsze dziecko – Mehmeda, *nolens volens* przystępując tym samym do tej okrutnej gry o władzę. Współzawodnictwo na drodze do tronu wymagało, by synowie sułtana byli przygotowani do walki na śmierć i życie. Dlatego książęta wychowywani byli tak, by móc honorowo poświęcić się dla przyszłej sławy imperium stworzonego z krwi i potu ich przodków. Teoretycznie przemoc związana z sukcesją była zinstytucjonalizowana i ograniczona do *interregnum*. Konflikt miał rozgrywać się wyłącznie wewnątrz sułtańskiej rodziny, by oszczędzić ludowi długotrwałych zaciętych wojen domowych, takich jak wojna Dwóch Róż między pretendentami do korony angielskiej. Ta formuła sprawdzała się w praktyce: braterska rywalizacja wydała wielu utalentowanych władców. Niestety, przemoc czasami rozlewała się szerzej niż zakładano.

Ten bratobójczy system sprawiał jednak, że matki książąt zabitych podczas walki o tron same musiały nieść dożywotnie brzemię żałoby.

Konkubina z Rusi

Sułtanat nie mógł narażać na taki los kobiet z arystokratycznych rodów, natomiast konkubinę-niewolnicę można było obsadzić siłą w tej niebezpiecznej, chociaż nobilitującej roli. Gdyby Roksolanie nie udało się ochronić synów, ich śmierć obciążałaby również jej sumienie. Jako matka książąt nie zostałaby wydalona ze Stambułu na polityczne wygnanie, ale musiałaby znosić poniżający widok innej kobiety, wyniesionej do godności matki sułtana imperium osmańskiego. Gdy Mehmed pojawił się na świecie, Roksolana z pewnością miała świadomość wagi swoich nowych obowiązków, lecz zapewne nie wiedziała, jak wiele będzie ją kosztować sukces.



Zarówno poddani sułtana, jak i zagraniczni dyplomaci byli zaskoczeni osobliwą karierą Roksolany. Nie dość, że nie opuściła monarszego łóża, to jeszcze wychowywała kilku synów. Ludność Turcji była przywiązana do tradycji (Turcy używali tych samych słów, mówiąc o tradycji i prawie). Nic więc dziwnego, że wielu poddanych przedkładało nad dzieci Roksolany najstarszego syna Sulejmana, Mustafę, i jego matkę Mahidevran. Mustafa urodził się, gdy jego ojciec był wciąż jeszcze księciem, stosującym się do uznanych reguł reprodukcyjnych. Teraz, jako sułtan, Sulejman złamał te reguły. Ludzie nie mogli podważyć decyzji potężnego władcy, więc skupili podejrzenia na Roksolanie, która – jako niewolnica – nie mogła liczyć na ochronę dobrze ustosunkowanej, wysoko postawionej rodziny.

Moda na oskarżanie królowych panowała wówczas na całym świecie. W 1536 roku, gdy Roksolana świętowała zamążpójście, Henryk VIII, angielski król z dynastii Tudorów, skazał na śmierć swoją żonę Annę Boleyn, której zarzucił użycie czarów w celu rozkochania go w sobie². Sulejman nigdy nie obwinił żony o podobne sztuczki, ale też – inaczej niż Henrykowi – udało mu się spłodzić z nią syna. Mimo to Roksolana mogła czuć się do pewnego stopnia tak jak Anna, ponieważ Turcy

Początki

porównywali ją z Mahidevran (na korzyść tej ostatniej), podobnie jak Anglicy – Annę Boleyn z pierwszą, rozwiedzioną żoną Henryka, Katarzyną Aragońską. Wyglądało na to, że za ekstrawaganckie związki władców odpowiedzialne są ich kochanki. Nawet Kleopatra, ostatnia władczyni egipskiej dynastii Ptolemeuszy, została zapamiętana wśród ludu jako uwodzicielka wielkich rzymskich generałów.

Historia potraktowała Roksolanę nonszalancko: nikt jeszcze nie opowiedział o jej życiu z perspektywy konkubiny. Nikt z tych, którzy ją opisywali, nie spotkał jej osobiście – poza samym Sulejmanem. Pozostawił on po sobie obszerny zbiór poezji miłosnej na cześć faworyty, ale niestety nie zachował się żaden z jego listów do niej, pisanych podczas dłuższych okresów nieobecności, związanych z wyprawami wojennymi. Chociaż poddani sułtana potrafili głośno wyrażać opinię o jego konkubinach, osmańscy kronikarze i komentatorzy zachowywali pełną dyskrecję: społeczeństwo krzywo patrzyło na tych, którzy publicznie wypowiadali się na temat kobiet należących do innego mężczyzny, a co dopiero do monarchy. Z tego samego powodu nie wiemy, jak dokładnie wyglądała Roksolana, chociaż malarze stworzyli niejedną jej konterfekt. Z drugiej strony europejscy obserwatorzy na sułtańskim dworze – ambasadorzy, kupcy, podróżnicy i byli jeńcy – kreślili obszerne opisy samego monarchy, jego pałaców, dzieci oraz ich matek. Ich zainteresowanie kobietami dynastii osmańskiej ograniczało się jednak do polityki i władzy (w tym wpływów, jakie zapewniał im seks). Prawie nie wspominali przy tym o inicjatywach, które mogły zyskać Roksolanie w Turcji więcej zwolenników niż przeciwników – na przykład o jej wielu projektach filantropijnych, obejmujących zasięgiem całe imperium.

Życiorys tej tajemniczej kobiety pełen jest luk. Niestety ta książka nie wypełnia ich wszystkich, chociaż staram się zawsze zasugerować w niej najbardziej prawdopodobne odpowiedzi lub przedstawiać możliwości do wyboru. Na szczęście Roksolana zostawiła po sobie swego rodzaju świadectwo: drobną część jej listów do Sulejmana, obejmujących cztery dekady, od lat dwudziestych XVI wieku, gdy osiągnęła do-

Konkubina z Rusi

stateczną biegłość w języku tureckim, by móc się swobodnie komunikować, do lat pięćdziesiątych tegoż stulecia, kiedy opanowała imperialną politykę w mistrzowskim stopniu. Jej styl, żywy i pełen uczuć, pozwala nam zrozumieć, dlaczego nadano jej imię oznaczające „radosna”. Roksolana udowodniła, że jest uparta i ambitna, ale przy tym zawsze potrafiła zachować pogodne usposobienie.

Możemy odczytać ślady jej osobowości także z dokumentów, które sporządzała w związku z projektami filantropijnymi. Nie mają one tak intymnego charakteru jak listy, lecz pokazują, jak rozumiała wynikający z islamu obowiązek udzielania jałmużny. Wielokrotnie przypominała pracownikom swoich fundacji, by nie ograniczali się tylko do wypłacania zapomóg, ale przy tym traktowali potrzebujących grzecznie i wyrozumiale. Jej szczególna życzliwość wobec niewolników sugeruje, że nigdy nie zapomniała tego, co spotkało ją w młodości.

Wyniesiona do godności żony sułtana Roksolana uznała, że musi wykazywać się dobroczynnością na ogromną skalę. Imperium osmańskie zaludniali niemal wyłącznie wyznawcy trzech wielkich religii monoteistycznych, wywodzących się z Bliskiego Wschodu: judaizmu, chrześcijaństwa i islamu, które uważały jałmużnę za jeden z najważniejszych obowiązków spoczywających na wiernych. Roksolana najwyraźniej całkowicie podzielała ten pogląd. Była jednak również dość mądra, by zauważyć, że hojność wobec zwykłych ludzi jest najskuteczniejszą strategią zyskania szacunku i wdzięczności, które mogłyby zrównoważyć negatywne nastawienie części poddanych do jej niekonwencjonalnej kariery.

Przez całe życie wspomagała finansowo meczety, szkoły, jadłodajnie dla ubogich, schroniska dla podróżnych i pielgrzymów, chanaki (sufickie klasztory), świątynie i kapliczki, publiczne łaźnie oraz szpital – dość nowoczesny, jak na owe czasy. Matki książąt i sułtanek zakładały fundacje dobroczynne już przed Roksolaną, ale jej dzieła przewyższyły wszystko, czego dokonała w tym względzie jakakolwiek kobieta z dynastii osmańskiej, zarówno ilością, jak i zasięgiem geograficznym.

Początki

Oblubienica Sulejmana ustanowiła w ten sposób model dla przyszłych pokoleń kobiet z dynastii osmańskiej, który naśladowały również elity tureckiego państwa, a za nimi – możne panie w tysiącach miast i miasteczek imperium. Kilka pomników filantropii Roksolany stoi do dzisiaj, a jej działalność zainspirowała jeszcze więcej podobnych projektów.



Dziewica z Rusi zaczęła karierę jako bezradna dziewczynka, wciągnięta siłą w skomplikowany świat osmańskiej polityki dynastycznej. Oderwana od rodziców i rodzeństwa, spędziła resztę życia, starając się ochronić i zapewnić przyszłość swojej nowej tureckiej rodzinie. Spokojne życie w domowym zaciszu nie było jednak łatwe: od matki ksiąząt wymagano zaangażowania w skomplikowaną brutalną rywalizację. Broniąc synów, musiała wystąpić przeciwko Mustafie i jego matce Mahidevran. Mustafa był o sześć lat starszy od Mehmeda i wyprzedzał go w wyścigu do tronu. Gdy skończył dwanaście lat, zyskał sobie już popularność między żołnierzami. Osmańska armia, zwłaszcza sławny korpus janczarów, czasem nabierała ochoty, by wtrącać się w politykę.

Roksolana pojawiła się w życiu Sulejmana w momencie, gdy właśnie odziedziczył tron imperium panującego nad ziemiami na wschodnich wybrzeżach Morza Śródziemnego, Morzem Czarnym i jego okolicami, południowo-wschodnią Europą i większością krajów Bliskiego Wschodu. Jego pradziad, Mehmed II, bił monety z napisem „Sułtan dwóch mórz, chan dwóch krajów”. Sułtan ten, znany pod przydomkiem „Zdobycyca”, położył kres tysiącletniemu chrześcijańskiemu imperium bizantyjskiemu i uczynił starożytny Konstantynopol swoją stolicą. Dziad Sulejmana, Bajazyd II, był bardziej politykiem niż wojownikiem, ale jego ojciec, Selim I, zagroził wschodnim i zachodnim sąsiadom. Podczas dwóch długich wojen Selim zdławił rosnący w siłę Iran i podbił egipski sułtanat Mameluków ze stolicą w Kairze. Dzięki temu

Konkubina z Rusi

zdobył ziemie Egiptu i większość terytoriów Lewantu, jak również prestiżowy tytuł „opiekuna dwóch świętych miast”, sanktuariów w Mekce i Medynie. Selim zmarł nagle w 1520 roku, podczas przygotowań do inwazji na Europę. Podobno papież i kilku królów odetchnęło z ulgą, gdy na tron osmański wstąpił Sulejman, mając go za nowicjusza, mało biegłego w sztuce wojennej. Tymczasem nowy sułtan szybko dowiódł, jak bardzo się mylili.

Zaczął od wyrwania Belgradu spod kontroli Węgrów w 1521 roku, a następnie wyparcia z Rodos rządzących wyspą joannitów w 1522 roku. Rozszerzył granice imperium o lądy w Europie i Azji, w ciągu dziesięciu lat zagrażając państwowi byłego imperium rzymskiego. Z 37 lat związku z Roksolaną dziesięć lat Sulejman spędził z dala od niej, biorąc udział w 12 kampaniach. Jak wskazują jej listy, bardzo za nim tęskniła, lecz podczas jego nieobecności nie narzekała na brak zajęć. Wychowywanie kilkorga sułtańskich dzieci niosło ze sobą brzemię olbrzymiej odpowiedzialności. Kiedy synowie opuścili dom, by zająć się własnymi karierami, martwiła się o nich i podróżowała na duże dystanse, by ich odwiedzić. W Stambule towarzyszyła jej jedyna córka Mihrimah, w pełni oddana rodzicom, którzy kochali ją równie mocno. Uświadomiona przez matkę co do dynastycznej odpowiedzialności kobiet z sułtańskiej rodziny, Mihrimah została największą filantropką wśród osmańskich sułtanek. Nauczyła się również od Roksolany, że korespondencja z zagranicznymi monarchami może czasem przynieść imperium korzyści, jakich nie da się osiągnąć poprzez dyplomację prowadzoną przez mężczyzn.

Jako władczyni Roksolana przyjęła również rolę głowy kobiecej części dworu, podejmując gości i organizując obchody świąt religijnych i państwowych. Nadzorowała pałacowy harem oraz całą armię dworzan i służących, mimo że odpowiedzialność za porządek i dyscyplinę spoczywała przede wszystkim na personelu złożonym z urzędniczek i eunuchów. To Roksolana umożliwiła utalentowanym kobietom z haremu awans społeczny, aranżując ich małżeństwa z odpowiednimi partnerami,

Początki

dobieranymi zwykle spośród grona cieszących się powszechnym szacunkiem ludzi władzy. Zarządzała także siecią agentów, którzy pracowali dla niej poza pałacem. Sporo czasu zajmowały jej też sprawy związane z działalnością charytatywną. Kiedy już swobodnie poruszała się na politycznych wyżynach, stała się okiem i uchem Sulejmana w stolicy podczas jego nieobecności. Bardzo ważną częścią działalności Roksolany stało się rozwijanie sieci kontaktów i zbieranie informacji, w tym również tych, które można było uzyskać od agentek i kobiet odwiedzających pałac. W 1534 roku, po śmierci Hafsy, matki Sulejmana, żona sułtana stała się jego najbardziej lojalną informatorką.

Dopiero śmierć Hafsy, ukochanej przez syna i cieszącej się powszechnym szacunkiem, umożliwiła zawarcie małżeństwa przez Sulejmana i Roksolanę. Nie chodziło nawet o to, że Hafsa sprzeciwiała się ich planom (choć zachowało się niestety niewiele dokumentów i relacji, świadczących o jej opinii na temat tego nadzwyczajnego związku), ale zasady panujące na sułtańskim dworze nie pozwoliłyby konkubinie przewyższyć statusem matki władcy. Uroczystość zaślubin Roksolany w 1536 roku dosłownie otworzyła jej wrota do Nowego Pałacu, siedziby Sulejmana, który powitał ją w przeznaczonych dla niej eleganckich apartamentach, przyległych do jego komnat. W drodze ze Starego Pałacu, tradycyjnej siedziby królewskiego haremu, Roksolanie towarzyszył orszak dworzan i służących. Nowa żona sułtana zachowała jednak swoje poprzednie lokum, ponieważ śmierć Hafsy oznaczała, że odtąd to ona, Roksolana, jako kobieta o najwyższej pozycji w sułtańskiej rodzinie, jest odpowiedzialna za dobrobyt haremu.

Zmiana miejsca zamieszkania Roksolany rozpoczęła proces, dzięki któremu mogła nastąpić transformacja sułtańskiego haremu w znaczący punkt na politycznej mapie Turcji osmańskiej. Było to największe dokonanie sułtanki. Nowy Pałac, znany obecnie jako Topkapı, był rozległym kompleksem budynków, postawionym przez Mehmeda Zdobywcę, kiedy jego poprzednia królewska rezydencja w Stambule

Konkubina z Rusi

(teraz zwana Starym Pałacem) okazała się zbyt mała dla niego oraz członków jego rządu. Pod kierownictwem Roksolany harem w Nowym Pałacu zaczął się szybko rozbudowywać i zyskiwać na znaczeniu, aż pod koniec XVI wieku stał się pełnoprawną instytucją w osmańskim rządzie. Najbardziej aktywne i rzutkie spośród kobiet sułtana mieszkały teraz i pracowały w politycznym sercu imperium, natomiast Stary Pałac pozostał miejscem szkolenia i domem dla odalisek, których kariera w haremie dobiegła końca. Pracując w Nowym Pałacu, kobiety rozwijały sieci kontaktów z politycznymi sojusznikami na zewnątrz, w tym również z zagranicznymi emisariuszami. Mimo okresowych wybuchów sprzeciwu wobec „mieszania się” kobiet do polityki, z czasem uprawianie jej przez mieszkanki haremu stało się normą, akceptowaną do ostatnich dni imperium.

Roksolana zmarła w 1558 roku, a Sulejman przeżył ją o osiem lat, opuszczając ten świat w roku 1566. Odeszła, wiedząc, że jeden z jej synów zastąpi na tronie ojca, ale bojąc się zarazem, że walka o władzę między braćmi będzie krwawa. Po jej śmierci okazało się jednak, że pomysł panującej pary – sułtana i jego żony – jest dla osmańskich elit zbyt kontrowersyjny. Po niej na czele haremu w Nowym Pałacu stanęła matka kolejnego następcy tronu. Roksolana nie wiedziała także, że po śmierci zyska wieczną sławę w całej Europie, gdzie stanie się znana dzięki literaturze, operze, a nawet współczesnemu tureckiemu serialowi, który z zapartym tchem ogląda widzownia na całym świecie.

Mogła się jednak domyślać – trafnie! – że natura polityki w sercu imperium ulegnie zmianom. Prawdę mówiąc, sama kariera Roksolany była dowodem, że zmiany już się zaczęły. Nawet jeśli po niej żadna kobieta nie osiągnęła statusu żony sułtana, ona i Sulejman ustanowili wiele precedensów, które miały wpływ na pokolenia ich dzieci i wnuków. Zapoczątkowane przez Roksolanę zmiany w tradycyjnej sukcesji poprzez walkę zaowocowały w końcu mniej brutalnym systemem selekcji. Dzięki niej imperium osmańskie mogło łatwiej przystosować się do nowych czasów, kiedy polityczne negocjacje stały się

Początki

równie ważne, jak zwycięstwa w bitwach, a dobrobyt ojczyzny dorównał podbojom na sułtańskiej liście priorytetów. Monarchia turecka, wzmocniona reformami wprowadzonymi przez Roksolanę, przetrwała jeszcze przez trzy i pół wieku. Wszystko to stało się możliwe dzięki jednej z najpiękniejszych historii miłosnych w osmańskiej Turcji.